

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“
wychodzi dwa razy na tydzień, co środę
i sobotę.
Kosztuje kwartalnie w drukarni
60 fen., na pocztach 75 fen., z odno-
szeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielny.“

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od
miejsc wiersza korpusowego. Reklamy
15 fen. od wiersza.

Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“
Allenstein. — Drukarnia znajduje się w
rynku nr. 11.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

Kto dotąd „Gazety Olsztyńskiej“ na nowy kwartał nie zapisał, niech to jeszcze teraz uczyni, a odbierze numera, które w tym kwartale już wyszły. Przedpłatę przyjmują urzędy pocztowe i każdy listowy po wsiach. Można i u nas w drukarni Gazetę zapisywać.

„Gazeta Olsztyńska“ z bezpłatnym dodatkiem „Gość niedzielny“ kosztuje na wszystkich pocztach tylko 75 fen. kwartalnie, z odnoszeniem w dom przez listowego 1 mk.

O liczne zapisywanie „Gazety Olsztyńskiej“ prosi

Redakcja.

O co chodzi?

Spór, a raczej nieporozumienie, jakie skutkiem wyborów u nas pomiędzy niemieckimi a polskimi katolikami zapanowało, starają się niektóre pisma naciągnąć do swych celów. I tak niemieckie gazety katolickie, jak Ermländische Ztg. i olsztyński Volksblatt, przedstawiają tę sprawę tak, jakoby przez staranie się o przeprowadzenie polskiego kandydata u nas, Gazeta szczyła lud przeciw duchowieństwu i odmawiała go od posłuszeństwa należnego kapłanom. Tym gazetom, które tak piszą, nie chodzi widocznie o prawdę, ale o to, aby duchowieństwo, podszeźać przeciw Gazecie. Duchowieństwo warmińskie, z małym wyjątkiem jest niemieckie i jako takie we wszystkich sprawach politycznych stoi po stronie niemieckiej. Co więcej, wielu z tych duchownych wcale nie tai się z niechęcią ku polskiej mowie, i daje wyraźnie do zrozumienia, że chętnieby widziało, gdyby u nas można cały lud polski przerobić na niemiecki. Dochodzi to czasem tak daleko, że lud polski widzi się być pokrzywdzonym nawet w kościele co do polskiego śpiewu i kazania. W takich okolicznościach, gdy czasem ukaże się jaka skarga w Gazecie, czyż to ma być

występowaniem przeciw całemu duchowieństwu?

Tak samo ma się rzecz i z wyborami. Wybory nie należą ani do kościoła, ani zajmowanie się nimi nie jest objęte czynnością kapłańską. Pomimo tego, nie można żadnemu kapłanowi odmówić prawa mieszania się do wyborów, boć i kapłani są obywatelami państwa i podatki płacą. Ale te wybory to już rzecz świecka, i jeżeli jaki kapłan w nich występuje, to jako świecki obywatel dopełniający praw swoich. Tak samo ale znowu żaden kapłan nie powinien ukracać, ani chceć ukrócić prawa, jakie świeccy obywatele porówny przy wyborach mają. My nie żądamy od kapłanów niemieckich, aby na Polaka głos oddawali, ale też znowu niemieccy, albo po niemieckiej stronie stojący kapłani, nie mogą żądać, aby Polacy na Niemca głosowali. Nieporozumienie więc, jakie co do wyborów zaszło i teraz zachodzi, należy rozumieć tak, że jest to spór nie pomiędzy duchowieństwem a ludnością polską, ale pomiędzy Niemcami i Polakami.

Ermlenderka, Volksblatt gdański i olsztyński rozmyślnie fałszywie, lub bez głębszego zastanowienia piszą, jakoby przez popieranie kandydata Polaka Gazeta rozbijała jedność katolików. Jest to po prostu śmieszne, boć tyle powinny owe gazety wiedzieć, że co innego jest polskie i niemieckie — a co innego katolickie. Niemcy katolicy chcą owego posła Niemca-katolika, bo chcą być gorliwymi Niemcami i katolikami. Polacy chcą swego posła Polaka-katolika, bo chcą być gorliwymi Polakami-katolikami. Jest to rzecz bardzo naturalna do pojęcia. Byłoby jeszcze możebnem posądzać Polaków, że chcą się jako katolicy odłączyć, gdyby nas tu było mniej. Ale kiedy w okręgu naszym Polacy są górą, to chyba niemieccy katolicy rozbijają jedność, że na naszego nie głosują. Gazety niemieckie, nie wyjawsz Ermlenderki, przyznają czasami, że

lud polski jest upośledzony, ale to upośledzenie gazety te popierają, odmawiając ludowi polskiemu prawa do głosowania na swego. Kiedy chodzi o sprawy świeckie, o sprawy polityczne, Polacy iść muszą swoją drogą bo w innym położeniu znajdują się jak Niemcy. Zbliżenie się większe i porozumienie i w tym względzie mogłoby nastąpić, gdyby Niemcy katolicy chcieli być trochę względniejsi dla Polaków. Gdyby im rzeczywiście przy wyborach chodziło tylko o przeprowadzenie katolika, toby porozumienie było łatwe, boć i Polacy żądają tylko katolika. Ale chodzi im tylko, aby Niemca przeprowadzić do czego na zebraniach przedwyborczych otwarcie się przyznają. Przewodniczący stronnictwa centrum w naszym okręgu wyborczym, ks. dziekan Romahn z Reszla każde swe przemówienie na niemieckich zebraniach przedwyborczych rozpoczynał słowami: „Niestety, z żalem wyznać trzeba, że obecnie okręg nasz wyborczy zastępuje w parlamencie Polak (Nationalpole.)“ Z tego widać, że tu już nie chodzi o to, czy to katolik, czy to kapłan katolicki, ale że Polak, to już niezdolny, albo nie godzien aby tę mniejszość katolików niemieckich u nas zastępował. Wystąpienia podobne nie godzą, ale drażnią, a jeżeli ktoś w sprawach politycznej natury występuje publicznie przeciw Polakom, toć musi być na to przygotowany, że mu się i odprawa dostanie, choćby to miał być i duchowny. Polacy mają prawo nie tylko żyć, ale się i bronić i o sobie radzić. Dla tego przecież nie występują wogóle przeciw duchowieństwu, ani też przeciw tym, co się niemieckiej strony trzymają. Każdemu co swoje, mówi przysłowie, a więc i Polacy o swoje się dopominają, ale żeby ich dla tego robić nieprzyjaciółmi księży, posądzać ich o odrywanie się od łączności z katolikami, to trzeba być złym lub bardzo uprzedzonym, żeby coś podobnego pisać. Jest to walka polityczna, a

w niej tak, jak na wojnie. Kto na oślepi, bez umiarkowania leci, ten nie może potem wyrzekać, że mu się kulka dostała, choćby to był oficer lub generał. Kto naprzód się pcha i myśli, że Polaków tylko trzeba walić, ten potem nie może się gniewać, gdy go i Polacy walną.

Wybory.

O wyborach musimy w każdym numerze pisać, bo to teraz rzecz najważniejsza. Jeżeli przy wyborach do parlamentu staraliśmy się o przeprowadzenie swego posła, to teraz tem bardziej o to starać się trzeba. W sejmie pruskim przychodzą bowiem pod obrady sprawy najbliższej nas obchodzące, to jest o szkole, języku ojczystym itd. Konieczne więc potrzeba, abyśmy w sejmie także swego zastępcę mieli. Ale nie tylko trzeba tego chcieć, ale i o to się starać. A starać się teraz można tylko w taki sposób, że się upatrywa na walmanów dobrych wiarusów, którzy sobie w kaszę napluć nie dadzą. Wybrać gospodarzy, rzemieślników, a choćby i robotników, byle takich, co wiedzą o co chodzi. Nie brak dziś już i u nas ludzi gorliwych i światłych, niech ci więc w swych wioskach i parafiach porozumieją się z resztą współmieszkańców i ustanowią walmanów z pośród siebie. Szczególnie zwracamy się w tym względzie do naszych Czytelników na Warmii i do tych gorliwych wiarusów, którzy przy przeszłych wyborach tak dzielnie dla naszej dobrej sprawy agitowali. Ci najlepiej będą wiedzieć, kogo jako walmana postawić, lub niech siebie sami postawią i niech się starają, aby ludzie na nich głosy oddawali. Dla wygody naszych Czytelników podajemy dziś okręgi wyborcze w powiecie olsztyńskim, aby każdy wiedział gdzie głos ma oddać i wielu walmanów w tym okręgu się obierze. Podług tego można sobie zaraz umyślić, kogo z swego okręgu na walmana postawić. Wybory odbywają się wszędzie w szkole i to w tej miejscowości, którą na początku grubym drukiem naznaczamy:

1. **Bartółty** Wielkie i Małe, Leszno Wielkie i Małe, Nowe Marcinkowo, Kierzbuń, leśnictwo Nerwik, Perk i Południowo. 5 walmanów.

2. **Nowawieś**, Przykop. nadleśnictwo Ramuk wraz z leśnictwami i zabudowaniami Jełguńskimi. 4 walmanów.

3. **Bartąg** Wielki i Mały i Jon-dorf. 5 walmanów.

4. **Brunswald**, Spręcowo, Wopy i Pistki. 4 walmanów.

5. **Buchwald** Wielki, Barkweda,

leśnictwa Mały Buchwald i Sztembark, Kajny. 3 walmanów.

6. **Kronowo** Wielkie i Małe. 3 walmanów.

7. **Dajtki**, Posorty i Starydwór, nadleśnictwo Kudypy wraz z leśnictwem Starydwór i Gronity. 3 walmanów.

8. **Derc**. 3 walmanów.

9. **Gietrzwałd**. Woryty i Rentyny. 6 walmanów.

10. **Dywity**, Dągi, Łuchwałd. 3 walmanów.

11. **Dorotowo**, Kranc, Barwiny, Majdy, Tomaszkowo, Stara i Nowa Grada. 5 walmanów.

12. **Giławy**, Podlasy i majątek Prajłowo, Graszki, Nerwik, Grabowo, Klucznik, wieś Prajłowo i Wały. 4 walmanów.

13. **Gietkowo**, Ubstych, Likuzy, Redykajny, majątek i młyn Kaltfliess. 6 walmanów.

14. **Gryżliny**, Grynał i młyn Pasary, młyn Grynał. 3 walmanów.

15. **Jedzpark**, wieś i majątek Tumiany, Kierzliny, Odryty, Kucbory. 5 walmanów.

16. **Jonkowo** i Węgajty. 4 walmanów.

17. **Kalborn**, Mały Trękus, Bruchwałd, Wygoda, Wyrandy, Rykówiec. 4 walmanów.

18. **Klewki**, Szomwałd, Linowo, Wielki Trękus, Stary Olsztyn (Vorstand). 4 walmanów.

19. **Klebark** Wielki i Mały, Liżnów. 3 walmanów.

20. **Stary Kokendorf**, Szatanki, Wielkie i Małe Gemry, Siostry i Łabędź 4 walmanów.

21. **Nowy Kokendorf** i Pupki. 3 walmanów.

22. **Keżliny**, Nikielkowo, Myki, Salbki, Wadąg i Track. 4 walmanów.

23. **Lamkowo** Wielkie i Małe. 5 walmanów.

24. **Lęgajny** wieś i majątek, Bogdany, Kaplityny, Wójtowo, Szypry. 6 walmanów.

25. **Mokiny**, Skajboty, Krupoliny, Zapuny. 5 walmanów.

26. **Montki**, Polejki, Sztembark. 4 walmanów.

27. **Otendorf**, wieś i majątek Szynowo. 3 walmanów.

28. **Patryki**, Silice, Nowe Patryki, Pajtuny wieś i majątek. 3 walmanów.

29. **Pluski**, nadleśnictwo Piece z leśnictwem Pluski, Kucharzewo, Łańsk, Orzechowo i Zabie. 3 walmanów.

30. **Purda** Wielka i Mała, nadleśnictwo Purda z leśnictwem Graszki, Mazuchy i Mędryny, Stare Marcinkowe, Kośno. 5 walmanów.

31. **Ramsowo** Wielkie i Małe, majątek Ramsowo, Kramerowo, Dobrąg, Szenflis. 5 walmanów.

32. **Ruszajny**, Wielkie i Nowe

Maruny, Mała Dąbrówka. 3 walmanów.

33. **Ruś**, Kielary i Zazdrość, Gagławki. 3 walmanów.

34. **Roznowo**, Rozgity, Sztolpy. 3 walmanów.

35. **Szombruk**, Naterki. 3 walmanów.

36. **Szomfald**, Lajsy Zamensdorf, Naglady, Peglity, Bonferne. 5 walmanów.

37. **Stary Szombark**, Porbady, Warkały, Szelałowo, Gedajty, leśnictwo Szombarg. 5 walmanów.

38. **Stabiguda**, Miodówko, Wemity. 4 walmanów.

39. **Sętał**, Dąbrówka. 4 walmanów.

40. **Tuławki**, Gady, Tęguty. 6 walmanów.

41. **Stary Wierckub**, Kiersztanowo wieś i majątek, Eichenstein. 3 walmanów.

42. **Nowy Wierckub**, Gradka, Plutki. 3 walmanów.

43. **Stary Wartembork**. 3 walmanów.

44. **Wipsowo**, Kołaki, Prole, leśnictwo Wipsowo z leśnictwem Kronówko. 3 walmanów.

45. **Wołówno**, Bałag, Gotki, Sten-kiny, leśnictwo Stenkin. 3 walmanów.

46. **Butryny**, Pokrzywy, Stara i Nowa Kaletka. 6 walmanów.

Co słyszeć w świecie?

Niemcy. Zjazd delegatów socjalistycznych odbędzie się w Berlinie. W obradach weźmie udział 200 delegatów.

Pomiędzy socjalistami a policjantami przyszło do bójki. Socjaliści zabarykowali się w pewnym budującym się domu, z kąd rzucali na policję kamieniami. Po dłuższej bójkę ich rozpedzono. Przedsięwzięto wiele aresztowań.

— Na zaprowadzenie apelacji przeciw wyrokowi izby karnej zgodził się ostatecznie i minister finansów. Przyzwolenie z jego strony jest o tyle potrzebnem, że apelacja pociąga za sobą koszt, a te musi ponosić skarb państwowy. Drugą instancją mają być wyższe sądy ziemiańskie. Zmianę tę ma parlament jeszcze tej zimy uchwalić.

— W Berlinie zmarł ostatniego czwartku generał von Kameke, dawniejszy minister wojenny od roku 1878 do 1883.

— Z Gryfii donoszą, że w Wietrowie ogrodnik hr. Blüchera popełnił zamach na życie obojga małżonków hr. Blücherów. Hrabia został zabity, hrabina ciężko ranna. Morderca następnie sam się zamordował. O morderstwie donoszą takie szczegóły: Ogrodnik był zarazem i leśniczym u hrabiego i był znany jako dobry strzelec. Zawiązał on stosunek miłosny z pewną

pokojówką, zatrudnioną u hr. Blücherów. Hrabia niechętnie patrzył na ten stosunek i dla tego pokojówkę oddalił. Strzelec prosił wtedy hrabiego, ażeby pozwolił pokojówce i nadal pozostać w służbie. Otrzymał przecież nie tylko odmowną odpowiedź, ale nadto hrabia wypowiedział i jemu miejsce. W poniedziałek rano hrabia z swą żoną wyglądali oknem z zamku na park. Ogodowy ukrył się wtedy w krzakach i ztamtąd strzelił z dubeltówki do hrabiego. Kula trafiła go w głowę i śmierć na miejscu nastąpiła. Zaraz potem padł drugi strzał i kula trafiła hrabinę w szyję. Rana jest tak ciężka, że lekarze powątpiewają o utrzymaniu jej przy życiu.

Hiszpania. Najwięcej na południe wysunięty kącik Hiszpanii, a zarazem najbliższej Afryki położony znajduje w posiadaniu Anglii, która w tem miejscu posiada silną fortecę, zwaną Gibraltarem. Ztamtąd można bardzo dogodnie dostać się okrętem do państwa Marokko na wybrzeżu Afryki, z którego mieszkańcami Kabyłami Hiszpania ma obecnie zatargi. Na życzenie rząd angielski zakazał wywozić z Gibraltaru lub dowozić doń broń i amunicję, aby nie pomagać Kabyłom przeciw Hiszpanii. Nie słysząc zresztą, aby było zaszło nowe nieporozumienie lub żeby powtórzono napad na Melillę, zatem godzi się spodziewać, że rozprawa z Kabyłami wnet się załatwi.

Rzym. Ojciec św. jest od pewnego czasu zajęty spisaniem dokładnem najważniejszych wypadków z historii Kościoła św., jakie zaszły od czasu, jak po śp. Piusie IX. objął rządy Kościoła katolickiego. Przez zestawienie stosunków Watykanu z poszczególnymi państwami, opisanie przyczyn i skutków swego postępowania, chce Ojciec św. swemu następcy ułatwić zrozumienie położenia tak trudnego, w jakim się obecnie Głowa Kościoła katolickiego znajduje. Praca ta ma być wkrótce ukończoną.

— Ojciec św. ma zamiar podnieść do godności kardynalskiej prymasa Algieru, arcybiskupa Combes, następcę kardynała Lavigeri. Monsignor Combes jest podobno przyjacielem osobistym prezydenta Carnota i z tego powodu można ten zamiar Ojca św. uważać za objaw dobrych stosunków między Watykanem a Republiką.

— Pielgrzymki z okazji Jubileuszu Papieżkiego rozpoczną się w tym tygodniu. Francuzi pierwsi się stawiają u stóp tronu papieżkiego. Rząd włoski obawia się, aby po ostatnich zajściach francuzko-włoskich nie przyszło w Rzymie do nowych komplikacji z powodu przyjazdu gości francuzkich. Dla tego ostrze-

żono przywódców pielgrzymki, aby starali się wpłynąć na spokój pielgrzymów i wstrzymywać ich od wszelkich możliwych manifestacji.

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** Miasto nasze zostało do wyboru walmanów podzielone na 13 okręgów wyborczych, które wybrać mają razem 77 walmanów.

— „Kurier Poznański“, jedna z największych i najpoważniejszych gazet katolickich polskich, pisze, że znany list najprzew. ks. Biskupa warmińskiego jest to „bolesny dla całej ludności polskiej i nader zaczepny akt, w którego krytykę chwilowo wchodzić nie możemy“. „Mamy nadzieję — pisze dalej Kurier — że przyjdzie czas, w który Najprzewielebniejszy ks. Biskup Thiel zmieni swe zapatrywanie na stosunki olsztyńsko-reszelskie.“

— Restauracya i ogród „Kaisergarten“ kupiła za cenę 68 tysięcy łoża masonska.

— Najprzew. ks. Biskup warmiński zwolnił dwóch duszpasterzy, którzy chcą się udać na dalsze studia. I tak ks. kapelan Bader z Kłajpedy udaje się do Monasteru, a ks. kapelan Matern z Tolkmitu do Rzymu.

* **Biskupiec.** Ma tu być wybudowany katolicki dom towarzyski, podobnie jak w Olsztynie Kopernik. Jako miejsce budowli obrano plac za katolicką szkołą dziewcząt. — W przyszłym roku dwa tygodnie po Bożym Ciele ma się tu odbyć misya. — Handel p. Winklera przeszedł w ręce kupca p. Presting.

* **Frombork.** Stolica apostolska rozporządziła, żeby święto św. Wojciecha obchodzone dotąd w środę po trzeciej niedzieli po Wielkiejnocy, w dycezyi warmińskiej się obchodziło w czwartą niedzielę po Wielkiejnocy. W dycezyi chełmińskiej obchodzić się będzie w dniu, w którym przypada, 23 kwietnia, ale (prócz niedzieli) bez obowiązku słuchania Mszy św. i wstrzymywania się od robót służebnych.

* **Malbork.** W kościele parafialnym zaprowadził ks. dziekan Nitsch Drogię Krzyżową w piątek 13go b. m. Każdy obraz kosztuje 500 m., tak iż cena wszystkich 14 wynosi 7000 m. Te koszty pokryte przez dobrowolne składki.

* **Sztum.** Kółko śpiewu w Sztumie odegra w niedzielę, dnia 22 października r. b. na sali pana Grunenberg w Sztumie teatr amatorski. Odegranem będzie obraz ludowy „Flisacy“ z śpiewami. Przed i po przedstawieniu żywe obrazy i śpiew. Początek o 7. wieczorem. Po teatrze zabawa z tańcami. Biletów nabyć można u pp. Wojciechowskiego i Grunenberg, a wieczorem przy kasie.

Zarząd.

* **W Elberfeldzie** pewien robotnik fabryczny wygrał w loteryę 25 tys. mrk. Od tego czasu przestał pracować i żył, dogadzając wszelkim własnym zachciankom. Życie takie trwało dwa lata. Kiedy ostatni grosz z kieszeni wypłynął, nie pozostało mu nic innego, jak powrócić do codziennej pracy, ale że się od niej odzwyczaił, nie mógł się do niej nakłonić. Za ostatnie pieniądze kupił rewolwer, przyłożył do skroni i na miejscu padł trupem w 28 roku życia, pozostawiając w nędzy wdowę z dwójkiem dzieci.

* **Toruń.** Uciekło z więzienia sądowego w Toruniu trzech więźniów. Stało się to w nocy z niedzieli na poniedziałek. Wylamali oni powoli mur przy oknie po jednej stronie i przecięli się tem miejscem między żelazną kratą a murem. Siedzieli na drugim piętrze, więc z prześcieradeł zrobili sobie sznur, po którym spuścili się na dół. Przez mur, którym podwórze ogrodzone, przedostali się za pomocą postawionej skrzyni od wapna. Między zbiegłymi jest stelmach Kopistecki, skazany na całe życie za zabójstwo w Długich Mostach, dalej robotnik Prye z Mokrego, skazany za okradanie na dworcu kolejowym na trzy lata cucht hauzu i jeszcze jakiś trzeci robotnik. Uciekwszy, popełnili zaraz kradzież na Bydgoskiem przedmieściu, gdzie zabrali cudzą odzież, bo uciekli w koszulach. Dotąd nie ma o nich śladu.

* **Z Berlina** piszą: Z jakimi trudnościami katolicy polscy na obczyźnie walczyć muszą, to niejednen z wychodźców do Saksoni, do Brandenburgii itd. sobie nie przedstawia. Około 2 mile od Berlina jest państwo, na którym pracuje około 20 robotników (mężczyzn i niewiast) od Starogrodu. Zachorowała dziewczyna i życzyła sobie kapłana polskiego. Poszedł pewien chłop do Berlina pieszo, ponieważ kolej ztędy nie idzie, ale kapłan nie mógł natychmiast podążyć, ponieważ w sobotę wieczór wszyscy księża w Berlinie słuchają wtenczas spowiedzi św. Przybył domu piero na drugi dzień (w niedzielę). Lecz dziewczyna została naczeczona, chociaż już była trzecia po południu. Kapłan nie znalazł w domu ani krzyża, ani świec; tem więcej cieszył się, że się wszyscy Polacy zgromadzili w pokoju około chorój i modlili się za nią. Kapłan wyjechawszy o godzinie 1, dostał się znowu do domu dopiero o godzinie 6 wieczorem.

* **Chełmno.** Na stoku góry św. Wawrzyńca pod Chełmnem, uroczyisku pogańskiem nad Wisłą, wykopano cały szkielet człowieka. Na palcu znaleziono pierścień brązowy, na kręgach szyi sznur pereł w liczbie 40, kilka między temi bursztynowych, przy kości szpilkowej a czaszki obręcz z miedzi i brązu.

Wykopalinę tę odesłano do muzeum prowincjonalnego w Gdańsku.

*** W jakim wieku należy się żenić?** Pewien statystyk uczynił to pytanie przedmiotem gruntownych studyów i przez długie lata zbierał daty statystyczne co do chorób i śmiertelności dzieci, badając przy każdym wypadku, w jakim wieku pobrali się rodzice chorego lub zmarłego dziecka. Zebrawszy obfity materiał z 30,000 wypadków śmierci, doszedł ów statystyk do następujących wniosków: Najslabsze są dzieci pochodzące z matek poniżej lat 20, najsilniejsze zaś te, których ojcowie mają od 30 do 40 lat. Statystyk daje więc następujące rady: Panny nie powinny wychodzić za mąż przed 21 rokiem życia; starzy mężczyźni nie powinni żenić się z młodemi pannami; kobiety nie powinny wychodzić za mężczyzn mających więcej niż 50 lat, ani też za zbyt młodych; mężczyźni nie powinni żenić się z pannami nie mającemi lat 20, a jeżeli mężczyzna jest w wieku 20 do 30 lat, to nie powinien również żenić się z kobietą mającą więcej niż 35 lat.

ROZMAITOSCI.

Usiłowane matkobójstwo. W Rogożniku przy Nowym Targu, w wiosce spokojnej, zdarzył się smutny wypadek 7 b. m., energicznie śledzony przez komendanta żandarmerji w Czarnym Dunajcu, Bazylego Mielnika. Oto źle wychowany synal wieśniaczki Wiktorji

Ładziutowej, niejaki Janek Ładziuta, podstępem wrzucił do studni własną matkę. Niedawno, po wysłużeniu w wojsku, powróciwszy do domu, nie miał ochoty pracować i nie słuchał matki. Poszedł gdzieś w świat i wrócił znowu z groszemilampartował. Upomniany przez matkę, umyślił pozbyć się jej podstępem. Udał nagle pokornego i zabrał się do roboty. D. 7 bm. rankiem nosił wodę i umyślnie konwią wpuścił do studni, przywołując matkę na radę, co ma począć. Gdy ta nachyliła się do studni, wyrodny syn chwycił ją za nogi i wrzucił do wody, a sam uderzony okropnością dokonanej zbrodni, znikł gdzieś bez śladu. Cudem uratowana matka z rozpaczą to opowiada. Zbrodniarza poszukują.

Od Redakcyi.

— J. L. w Schonnebeck (Westfalia). Kalendarz Maryański z przesyłką kosztuje 70 fen. Prosimy o nadesłanie w markach listowych, a odwrotnie wysłamy. Książeczki o Marcynie Litrze nie mamy.

— Drukiem i nakładem wydawnictwa dzieł ludowych Karola Marki w Mikołowie na Górnym Śląsku wyszło sławne dzieło „Przewielebnego księdza Leonarda Goffiniego książka do oświecenia i zbudowania duszy chrześcijańsko-katolickiej, czyli krótki wykład Lekcji i Ewangeli i na wszystkie niedziele i święta wraz z wynikającą ztąd nauką wiary i obyczajów i gruntownym wyjaśnieniem roku kościelnego, najgłówniejszych obrzędów kościelnych, mszy świętej, nabożeństwa domowego i dla chorych, drogi krzyżowej, jako

też z życiorysami Świętych Pańskich, czołowych mianowicie przez lud polski-katolicki.

Wydawca książki tej chciał się przysłużyć mianowicie naszemu ludowi robotczemu. Pragnie, żeby ten lud wczytując się w odwieczne prawdy chrześcijańskie, coraz to więcej krzepił się w wierze św., odziedziczonej po przodkach swych, pragnie, żeby się utwierdzał w niej w obecnym zwłaszcza czasie, gdzie nieprzyjaciele Kościoła ze wszystkich stron nastawiają na niego, w zamęcie pojęć powstają jak najzłaźniejsze hasła przeciw Bogu, gdzie socyalizm głosi hasło: precz z Bogiem, niema Boga, niema nieba, niema piekła, niema życia i szczęścia pozagrobowego. Dzieło powyższe, u nas tak mało jeszcze znane, w Niemczech wyszło w kilkudziesięciu wydaniach, z których każde liczy się na tysiące egzemplarzy. Oprócz tego przetłumaczone zostało na wszystkie języki świata. Najlepiej to świadczy o jego znakomitości.

Wydawca nie szczędził zachodów, aby ozdoba jego zewnętrzna odpowiadała wartości jego duchowej. Cechuje je, jak wszystkie tego rodzaju zaszczytne znane wydawnictwa jego jak największa staranność. Druk czysty, wyraźny, papier piękny, przeszło 100 wzorowo i ze smakiem wykonanych rycin oraz 2 obrazy kolorowe, oprawa mocna i zgrabna czynią dzieło to prawdziwą ozdobą domu katolickiego. Cena zaś stosunkowo do wydania całego jest tak niska, że każdy dzieło to sobie zakupić może, wynosi bowiem tylko 5 marek już z oprawą.

Dzieło księdza Goffiniego powinno się znajdować w każdym katolickim domu polskim, skarb to nieoceniony.

Zwracamy na to nowe wydanie ks. Goffiniego szczególną uwagę naszych szanownych czytelników, zachęcając ich do licznego zapisywania tegoż. Nakładcy zaś p. Miarce należy się prawdziwa wdzięczność za tak ozdobne i staranne wydanie tej książki.

Na jesień do sadzenia stoi w mej szkółce drzewek kilka set wysokopiennych drzewek owocowych na sprzedaż.

Olsztyn, Kronenstr. 25.
Kalinowski

Dobra rentowe w Mgowie.

Jeszcze kilka wyborowych parcel z łąką i dobrą ziemią oraz obsiewem są w Mgowie przy stacyi Gattersfeld do nabycia. Ostatni termin, na którym będzie notaryusz, odbędzie się 25. i 26. bm. — Zgłaszać się do Caesara, rządcy Mgowo p. Wiewiorken.

Narok 1894:

Kalendarz Maryański 60 fen.
" Poznański 50 fen.
" Katolik 50 "
" Toruński, 40 "
" Chelmiński 30 "
ma na składzie drukarnia „Gazety Olsztyńskiej.”

Otwarcie interesu.

Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy pozwalam sobie jak najuniżej donieść, że z dniem 5 go października r. b. otworzyłem w dawniejszym składzie

pana Lachmann,
ulica Prosta

pod firmą

Ludwik Riess

nowy

skład żelaza

oraz

**magazyn sprzętów
domowych i kuchennych.**

Przez długoletnią praktykę w tym fachu, jako i korzystne stosunki z najlepszymi firmami jestem w stanie wszystkim żądaniom Szanownej Publiczności zadość uczynić.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, zapewniając skora i rzetelną usługę.

Z wysokim szacunkiem

LUDWIK RIESS.

Moja posiadłość w Butrynach, 234 mórg ziemi w dobrej kulturze, w tém las i 24 mórg dobrej, dwusiecznej łąki, chcę zaraz z całym martwym i żywym inwentarzem, w całości lub parcelami (przy wpłaceniu połowy) sprzedać. Do parcelacyi jest las i przeszło 40 tysięcy palonej cegły do budówki.

Klement,
posiedziciel w Butrynach.

Od 4-go października mieszkam

w ulicy Prostej nr. 1,
w domu kupca p. Hermann.

Dr. J. Przewoski.

KALENDARZ

Maryański

i rozmaite inne kalendarze po zwykłych cenach poleca

A. Samulowski
w Gietrzwałdzie.